GAZETA LWOWSKA.

We Srodę — Ner. 89. — 4. Sierpnia 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia* —

C. k. powszechna Kamera nadworna za porozumieniem się z połączoną Kancelaryją nadworną i najwyższym Sądem sprawiedliwości nadała przy Pro:uraturze Galicyjskiéj opróżnione cztéry miejsca Adjunktów, tamecznym Praktykantom konceptu i Doktorom prawa: Maxymilijanowi Mochnackiemu i Adolfowi Pfeiffer, Praktykantowi konceptu fiskalnemu Styryjskiemu i pomocnikowi Referentowi przy Galicyjskiéj Prokuraturze Dr. Edwardowi Kawalerowi Arbter i Galicyjskiemu fiskalnemu Praktykantowi konceptu Dr. Ignacemu Szymonowiczowi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— *z Petersburga d. 9. (21.) Lipca.* —

N. Cesarz Jmć raczył wydać do Hr. Orłowa Jenerała Adjutanta i Jenerała Lejtnanta, następujący reskrypt datowany w d. 1. Lipca:

„Liczne dowody WPana przykładnej gorliwości i poświęcenia się dla tronu i ojczyzny, zawsze zwracały Moje uwagę i nadały WPanu prawo do Mojego zaufania. Usprawiedliwiasz je WPan jeszcze, dopełniwszy z pomyślnym skutkiem poselstwa do Konstantynopola, gdzie się WPanu, przez mądre postępowanie udało ustalić dobre porozumienie i przyjaźń między Mną i Sultanem. Oświadczając WPanu zupełne Moje upodobanie, przesełam WPanu załączoną tu, jako dowód Mojéj życzliwości, tabakierę ozdobioną Moim portretem."

„Jestem na zawsze WPanu przychylny."

(podp.) „MIKOŁAJ."

— *Z Odessy d. 12. Lipca.* —

N. Pan, potwierdzając propozycyją Jenerała Gubernatora Nowéj Rossyi i Bessarabii, dotyczącą się Bułgarów i Greków, którzy wyszli z Rumelii i Bulgarii, dla szukania przytułku w Rossyi, rozprządził, że ci nowi osadnicy trudniący się uprawą winnéj macicy, rybołostwem lub marynarką, będą mogli gdzie sobie za najdogodniéj osadzą, zapisać się, czyli do mieszczan lub włościan, jako tacy mogą osiąść na gruntach koronnych nieuprawnych; mogą osiadać także na gruntach właścicieli prywatnych i ułożyć się z nimi według woli; ci, którzy się zapiszą do korporacyi majtków, stosownie do nowego urządzenia niedawno w téj mierze ogłoszonego, będą wolni od wszelkich podatków przez lat 25, od daty ich wpisania się; ci, którzy zechcą być mieszczanami, zostaną niemi bezpośrednio, nawet bez otrzymania uprzednio zezwolenia gmin i będą przez lat 10 wolni od podatku i rekruta. Administracyja osad obowiązana będzie starać się o zaopatrzenie wdów i sierót. Z resztą w innych miejscach, staranie to mieć powinno biuro opieki powszechnéj.

Czytelnicy nasi wiedzą zapewne o rozporządzeniu władz wyższych względem założenia portu w klinie ziemi Berdiańska. Odbiéramy urzędową wiadomość o otworzeniu tego portu w pierwszych dniach tego miesiąca, i pośpieszamy donieść o tém do wiadomości powszechnéj. Wygodne położenie tego klina ziemi zapewnia w przyszłości wielkie korzyści dla handlu i usprawiedliwi oczekiwanie rządu.

Multany i Wołoszczyzna.

Podług najnowszych doniesień pokazała się podejrzana choroba na przedmieściu miasta Zlatyna, ośm stacyj pocztowych od Krajo.y oddalonego; wypadek ten zmusił kapitanów sprawników, aby przedmieście to poddać pod obserwacyją. Rząd wysłał tamże natychmiast Kommissyją śledczą z lekarzy złożoną, i aż do nadejścia pewnych wiadomości cale miasto rozkazał osaczyć.

W sąsiedniéj Serwii najlepszy stan zdrowia panuje, a nawet w Adryjanopolu dawno już nie było słychać, aby ktoś umarł na zarazę morową.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Pogrzeb zmarłego Króla Jerzego IV. odprawiony został w d. 15. Lipca, z tą samą uroczystością co i Jerzego III. Już rano mnóstwo ludu udało się do Windsoru. Niebawem wszystkie domy napełnione były gośćmi, i w końcu już nikt się nie mógł pomieścić. Ze świtem dały się słyszeć działa ciężkie co minut 5, a odgłos dzwonów miasta i przyległych kościołów wiej-

)(

skich trwał dzień cały. Od godziny 10téj do 3ciéj nie wolno było nikomu zbliżyć się do zwłoków królewskich. O godz. 4 3/4 przybył Król pod zasłoną pikinijerów do zamku Windsorskiego; niebawem wprzód przybył Xiążę Kumberland; Xiążęta Wellington, Xiążę Esterhazy, i wyżsi i niżsi urzędnicy należący do orszaku zebrali się do godziny 8 w Windsorze. O godz. 9téj race i wystrzały działowe zapowiedziały, że orszak ruszył. Gdy się orszak ten ukazał na platformie, osłonionym czarnym suknem a wiodącym z zamku do kaplicy S. Jerzego, dały się słyszeć pierwsze akkordy trąb, grające uroczysty marsz żałobny z oratoryjum Saula niewymówne wrażenie czyniące na zgromadzonych; wszędzie panowała najgłębsza cisza. Tymczasem postępował orszak według przepisanego programem porządku aż do środka kaplicy S. Jerzego. Król Jmć był widocznie poruszony, i gdy się w kaplicy uroczysta żałobna muzyka poczęła, wybuchnął powtórnie we łzy; i Xiążę Jerzy Kumberland mocno był wzruszony. Po skończoném nabożeństwie powrócił Król osobnym wychodem. Cały ten dzień uroczystości, jak dotąd wiadomo, minął bez nieszczęścia; tylko Sir Astley Cooper zraniony został cokolwiek w czoło spadłą sztuką gzymsu w kaplicy, wszelako nie opuścił obrzędu i był aż do końca. Tymczasem słychać o mnóstwie skradzionych rzeczy z kieszeni. Co się dotycze środków ku wygodzie publiczności w takiém zdarzeniu, tedy takowe na największą zasługują pochwałę.

Sądzą, że powszechna żałoba nie potrwa dłużéj jak do d. 21. Sierpnia. W tym dniu, w którym panujący teraz Król obchodzi 66 rocznicę urodzin swoich, zapewne Dwór znowu w gali znajdować się będzie.

Giełda z powodu pogrzebu Króla przez cały dzień 15. była zamknięta. W całém Londynie panowała największa cichość; wszystkie ulice były próżne, jak w Niedzielę podczas nabożeństwa; wszystkie interesa zatamowano; wszyscy obchodzili ten dzień żałoby wiekopomnego Jerzego IV.

Król oświadczył, iż wszystkie zakłady dobroczynności przez Króla wspierane bierze pod swoję opiekę i przyrzeka je i nadal wspierać.

Uważają, że Król Wilhelm jest razem Pierwszym, Drugim, Trzecim i Czwartym; Pierwszym, jako Król Hannowerski; Drugim, jako Król Irlandzki, ponieważ Wilhelm Zdobywca i Wilhelm Rufus nie panowali nad ową wyspą; Trzecim, jako Król Szkocyi, która przed połączeniem się obudwóch Królestw liczyła tylko między swoimi Królami jednego Wilhelma, z przydomkiem Lwa; i nakoniec Czwartym, jako Król Angielski.

Times z d. 16. Lipca tak się wyraża w długim artykule swoim o zdobyciu Algieru: »Bez wątpienia Francyja żądać będzie pewności, za te dobrodziejstwa, które temu krajowi zdobytemu dać myśli. Zostawi tam albo osadę wojskową na czas długi, lub nieustającą załogę na koszt zwyciężonego; może nawet cały kraj algierski zamieni w osadę francuzką — może zburzy warownie i port rejencyi — daléj może zwierzchnictwo przeniesie na inne państwo mahometańskie lub chrześcijańskie, któreby było w stanie zaręczyć za spokojny i prawy rząd — słowem, wszystko to być może i wolno jéj uczynić, ale wstrzymamy się jeszcze od dania w téj mierze wyroku. Będą układy między Francyją a jéj Sprzymierzonymi, szczególniéj z Angliją. Tymczasem niechaj nam wolno będzie uczynić uwagę, iż nie widzimy wcale niebezpieczeństwa, jakieby z tąd dla Anglii wyniknąć mogło, gdyby Francuzi nazawsze Algier opanowali. Francyja już przed 300 laty miała małe osady w rejencyi algierskiéj, a przecież nie mieliśmy z tego powodu zażaleń, aby nadużywała prawa, które jéj z tąd wypływało? Każdy polityk, chociażby najzazdrośnieyszy francuzkiemu powiększaniu się, musi wiedzieć: że nowa potęga, którąby Francyja przez to zyskała, iżby niektórzy jéj poddani osiedli w południowéj Afryce, pociągnie za sobą rozszerzenie się cywilizacyi i dobrych praw w téj części świata. Prawa własności na każdy przypadek będą szanowane, i Francuzi chcąc w Algierze uprawiać trzcinę cukrową, lub inne osadnicze płody, muszą wprzód zakupić grunta od krajowców, lub ich zarobkowości nadać lepszy kierunek. Atoli przez to oświata i handel rozszerzyłyby się na wszystkie strony; nietylko Francyja uczułaby dobroczynne skutki tego, i innym morskim Mocarstwom otworzyłyby się nowe kanały handlowe, środek Afryki byłby rozpoznany, a południowe brzegi morza śródziemnego wystąpiłyby jako współzawodniki przeciwległych brzegów Włoch i Francyi. — Bez takiéj posiadłości nie mogłaby Francyja swoich własnych i całéj Europy słusznych nadziei po téj wyprawie dopełnić. Samo zniszczenie portu Algierskiego nie byłoby dostateczną rękojmią przeciw odnowieniu się afrykańskich morskich rozbojów; gdy tymczasem wszystkie skarby Deja z jego spiżowemi działami, nie mogłyby pokryć połowy kosztów wyprawy; potrzeba zupełnego wynagrodzenia, inaczéj naród francuzki miałby prawo użalać się na to, że uderzenie wachlarzem, zbytnie było opłacone 5 do 6 mil. f. szt. i 2 do 3000 ludzi?«

Między Adwokatami, którzy niedawno w Dublinie otrzymali togi jedwabne, i złożyli przy-

sięgę jako radzcy królewscy, znajduje się sześć katolików, a między tymi znany P. Shiel.

P. O'Connel pojechał na powrót do Irlandyi, i w d. 13. t. m. miał publiczną mowę w Dublinie w biórze wiadomości parlamentowych, przez niego zaprowadzonym; w téj mowie obwinia druk angielski o największą poziomość.

Francyja.

Król postanowieniem swoim z d. 14. Lipca rozkazał, aby tymczasowie, dopóki pensyje dla rannych marynarzy i dla rodzin marynarzy pod Algierem poległych nie będą regulowane, podzielona została między tychże summa 20000 fr. z funduszu kassy inwalidów marynarki, jako uprzednie wsparcie według form ustawą z d. 13. Maja 1791 objętych.

P. Bois le Comte odjechał w d. 16. do Algieru; wiezie ón dla Hr. Bourmont buławę marszałkowską, niemniéj dwa krzyże orderu Ludwika, któremi Król ozdobił dwóch jego synów Karola i Bogumiła Bourmont. Stan zdrowia ostatniego jeszcze był niebezpieczny przy odejściu ostatniéj sztafety; miał ón silnie febrę, którą dostał przez użycie kąpieli przeciw przepisów lekarzy.

Królestwo Ichmość Sycylijscy powracając do Państw swoich, przejeżdżali w d. 8. b. m. przez Lugdun, i tego samego dnia zjechali do Chambery, przyjmowani tamże przez Króla i Królowę Sardyńską.

Gazette de France donosi: »Xiążę Paweł Wirtemberski, brat Króla, odjechał w d. 17. Lipca z Paryża do Bruxelli, dla widzenia swojéj córki, panującéj Xiężnéj Nassauskiéj, która jedzie do Schewelingen pod Hagę, dla używania morskich kąpieli. Wszystka rodzina królewska Niderlandzka zebrać się ma niebawem w Bruxelli, i znajdować się na wystawie sztuk przemysłu narodowngo, która właśnie w téj chwili jest przygotowana.«

Z Paryża piszą pod d. 17. Lipca co następuje: Hrabina Bourmont znajdowała się w d. 16. w St. Cloud na uroczystości Trocadero. Król Jmć raczył jéj powinszować szczęśliwego końca wojny i pięknego postępowania Jenerała i jego czterech synów. Król rzekł: Podzielałem bardzo WPani frasunek, i czuję się za szczęśliwego, że ojca i synów wynagrodzić mogę. Hr. Bourmont miał lat 19, gdy będąc w wojsku Xięcia, za znamienity czyn bohatérski otrzymał krzyż Ludwika z rąk Hrabiego Artois, który zostawszy teraz Królem, daje takową nagrodę dwóm jego synom. Oficerowi, który w d. 15. odjechał z buławą marszałkowską, towarzyszy Baron de Vasins, synowiec Jenerała, który chce zawieźć obudwom swoim wujom krzyże orderu S. Ludwika.

Pomiędzy wynagrodzeniami dla Jenerałów i Oficerów sztabowych wojska afrykańskiego wymieniają: Jenerałowie Loverdo i Berthézene zostali Parami Francyi; Jenerałowie Valazé i Lahitte Jenerałami Lejtnantami; Pułkownik Gontefroy z 21. pułku piechoty linijowéj Marszałkiem polnym; Kotradmirał Rozamel Wiceadmirałem, a Kapitan okrętu Hugon Kontradmirałem.

P. Larochefoucault, syn Hr. Alexandra Larochefoucault, członek Izby deputowanych, odpłynął w d. 18. Lipca w nadzwyczajném poselstwie do Grecyi.

W Tunecie miano odkryć, że Włoch imieniem Manucci, będący w służbie Beja, był tajemnym ajentem Deja Algierskiego, i o wszystkiém mu donosił, co się w Europie działo. Na wstawienie się P. Lesseps, francuzkiego Konsula w Tunecie, darowano życie Manucciemu.

Gazette universell de Lyon z d. 18. t. m. donosi: Świętna pomyślność naszego oręża coraz bardziéj się rozwija. Zwycięztwo zapewniło budżet pochodu Algierskiego. — Udzielają nam następującéj telegraficznéj depeszy, którą Prefekt morski Toulonski przesłał Jenerałowi Lejtnantowi, dowódzcy dziewietnastéy dywizyi wojskowéj:

Wódz naczelny donosi mi z Algieru z d. 7. Lipca co następuje: »Jesteśmy Panami całego Algieru.« — W skarbie rejencyi znaleziono więcéj jak potrzeba do pokrycia kosztów wojny. Cała rejencyja Algierska zanim minie dni czternaście, podlegać będzie Królowi bez wystrzału; Bej Titteri już się poddał i oświadczył się wazalem Króla. Wiadomość tę *) odebrałem przez Cicogne, który Algier w d. 9. opuścił i tutaj zawinął.

Monitor z dnia 13. Lipca umieściwszy raporta tyczące się zdobycia Algieru i konwencyję z Dejem zawartą, uzupełnia ciąg doniesień wojennych umieszczeniem jeszcze nieco dawniejszéj depeszy, treści następującéj:

Raport Wiceadmirała Duperré, do Ministra marynarki:

Na pokładzie okrętu linijowego Provence, w zatoce Algieru d. 3. Lipca 1830.

JW. Panie! Wyprawiam bryg Cornelia z depeszami naczelnego wodza do Toulonu. Wojsko zajęło od bitwy w dniu 29. z. m. stanowisko stosowne do opasania warowni cesarskiéj i do uderzenia na nią. Nie mogę już teraz więcéj mieć ciągłych bez przerwy doniesień o jego obrotach i postępie; wiem tylko, że założenie bateryj

*) Monitor do d. 19. t. m. nie udzielił téj telegraficznéj depeszy. —

oblężniczych bliskie jest ukończenia. Dziś miano z nich rozpocząć strzelanie; co bez wątpienia dopiero jutro nastąpi. (Właśnie jest teraz 6ta godzina ranna, i pierwsze strzały słyszeć mi się dają) — Chcąc wspierać działania wojska lądowego, rozkazałem dnia 29. z. m. wymierzyć fałszywy attak na nadbrzeżne bateryje nieprzyjaciela, a to w celu zwrócenia uwagi jego na kilka punktów razem i zmuszenia, ażeby z warowni cesarskiej nietylko kanonijerów do powierzonych im bateryi, ale i część załogi wyciągnął. Cisza morska panująca przez cały dzień 30. z. m., przeszkodziła wykonaniu tego rozporządzenia. Dnia 1. Lipca wiatr pomyślny ułatwiał wykonanie tego manewru; Admirał Rosamel przedefilował z dywizyją swoją pod bateryjami przylądka Pescada, aż pod groblę portową w odległości dalekiego strzału armatniego, odpowiadając na ogień nieprzyjacielski. Przepływając około warowni, poznano, że były ogołocone z kanonijerów; albowiem dopiero na centrum okrętów naszych strzelać zaczęto. Dopiero po przybyciu kanonijerów z różnych innych punktów, strzelano bezprzestannie do wszystkich okrętów naszych z bateryj nieprzyjacielskich, ale nie trafiono ani jednego, chociaż niektóre kule nawet przenosiły. Z mnogich bomb, które rzucano, wszystkie pękały w powietrzu; jedna tylko padła w morze obok okrętu Kontradmirała Rosamel i brygu le Dragon. Gdy dywizyja nadpłynęła na odległość strzału od wałów grobli portowej, odstrzeliwała się nieprzyjacielowi i posuwała ku zatoce, gdzie zupełną ciszę morską znalazła, która ją do pozostania przez cały dzień wczorajszy pod przylądkiem Matifoux zmusiła i ponowieniu tego samego obrotu przeszeszkodziła. Wieczorem ściągnąłem ją do siebie. — Dnia wczorajszego przy panującej ciszy morskiej, wypłynąłem z zatoki Sidi Ferrucz za pomocą holowania przez statek parowy, i kazałem podnieść kotwice siedmiu linijowym okrętom do krążenia przygotowanym, oddając dowództwo złożonej z nich dywizyi Kapitanowi Ponée. Jej przeznaczeniem jest krążyć na otwartém przed zatoką morzu, i utrzymywać związek z nią tudzież z częścią flotty pod moją banderą przed Algierem zgromadzonéj. Byłato ostrożność nieodbicie potrzebna dla bezpieczeństwa i całości eskadry wojennéj, która w czasie trzech burz nastąpionych od 12. do 26. z. m., trzykroć była w niebezpieczeństwie. Zupełne z całej flotty wyładowanie, było już bliskie końca. Wydałem rozporządzenie, ażeby w ciągu trzech dni dokonane było, w celu zapewnienia bezpieczeństwa przy wyładowywaniu innych rozmaitych, z żywnością i z różnemi zapasami pojedyńczo przybywających okrętów przewozowych. Te ostatnie przybywają na rachunek głównego liweranta i nie należą do wielkiej przewozowej flotylli, której wyładowanie i bezzwłoczne odesłanie, najdalej, jak mam nadzieję, do dnia 6. b. m. ukończone zostanie. Zdałem tę czynność na Kapitana okrętowego Cuvillier, który objął tymczasowie zarząd i kierunek wszystkich do zatoki przybywających i z niej wypływających okrętów. Mam zamiar ściągnąć także do siebie okręt linijowy Superbe, a rzeczonemu Kapitanowi pozostawiłem cztery 24działowe i jedną 18działową fregatę, tudzież kilka innych okrętów z łodziami do lądowania, i 1400 robotników. Trzy oddziały załóg okrętowych, które do obrony oszańcowanego obozu zostawiłem Pułkownikowi przez naczelnego wodza na dowódzcę tamże wyznaczonemu, wynoszą w ogóle 2100; tę wielką ofiarę jedynie tylko kosztem załog okrętowych, mogła marynarka ponieść; lecz nie omieszka czynić to wszystko, cokolwiek do pomyślności oręża J. K. Mci przyczynić się może. Naczelnie dowodzący donosi mi, że prosi o nadesłanie jednej brygady z korpusu rezerwowego. W porcie toulońskim znajdzie się podostatkiem okrętów do przewiezienia tejże użyć się mogących. Nadto większa część okrętów przewozowych powróciła już tamże pod wolne Prefekta morskiego rozporządzenie. Bliscy jesteśmy niedostatku wody, a na niektórych okrętach zabraknie także i żywności. Po obadwa artykuły pisałem do Toulonu. Wodę każę poczęści z Mahon przywozić, ale nie nadeszła jeszcze chwila, w którejbym mógł część okrętów od floty oddzielić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Monitor zawiera następujący wyimek z listu prywatnego pisanego z *Port au Prince* z dnia 11. Maja t. r. »Podczas uczty, którą Jenerał Jugnac Jeneralny Sekretarz Rzeczy-pospolitéj (Hajty) dawał niedawno angielskiemu Konsulowi, a do którego nasz Konsul P. Mollien był zaproszony, spełniano toasty za zdrowie Karola X. Jeden z gości wniósł toast: „Bogdajby Algier zdobył!" — „Bogdajby" dodał Jenerał Jugnac, „zniszczył także fakcyje, które starają się wstrzymywać działania jego rządu."

Sprostowanie: — Na stronnicy 1. Numeru przeszłego w przedz. 1., wier. 21, miasto *czego*, czytaj: tego; w wierszu 23. miasto: *rozmażamy*, czytaj: rozważamy; w wier. 24. miasto: *pred*, czytaj: przed.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Der Kreutzritter in Egypten*, grosse heroische Oper in 2 Aufzügen.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.